

Fuso, Żarty się skończyły (feat. Jongmen)

Jongmen tu wjeżdża, ten zachrypnięty drań
Skończyły się żarty, wbijam kurwom nóż w krtań
To ja jestem Dillgang, słabi zjazd na pobocze
Amatorka jak zwykle, tu kuca na robocie
Jedni na głodzie, a inni syci, silni
Wiem, robi się dziwnie, gdy masz więcej niż inni
Bo chlałeś 3 dni i wkręcasz ostry czad
Mówisz, żarty się skończyły
Twoje życie to żart
Własnej inwencji brak, to dla ciebie bez znaczenia
Bez punktu odniesienia, samodzielnego myślenia
Świat się zmienia, robię rap
I pierdole dziwne wstrzyki
Uzależniam i kopię, jak grube narkotyki
By być kimś musisz najpierw zacząć być sobą
I z głową podchodzić do tego co inni robią
Jestem tykającą bombą, czekaj na krwawy finał
Żarty się skończyły, nie zamierzam się zatrzymać

Weź lepiej nie igraj z ogniem
Gdy fantazja cię ponosi
Naoglądasz się klipów
Potem chcesz hajs gruby kosić
My nie jesteśmy prości ani skomplikowani
Po prostu jesteśmy sobą i taki rap nagrywamy

Żarty się skończyły błźnie
Gramy rap na poważnie
Właśnie podpisuje wyrok
To krok w przepaść, wiesz?
Też mam mankamenty lecz nie robię cyrków
Jak kilku gra w sentymenty
To menty trzaskają
Momenty by się wkręcić, zachamęcić
Sprawdź jak buja ten bit
Skończyłem żartować gdy odbezpieczyłem majka
Jak wiesz co to punchline, final cut i bragga
Dobry rap to podstawa
Na poważnie chociaż raz
Wiem ze mnie na to stać
Wolę brać zamiast dać
Bywa taki świat
Znajdziesz powodów parę by wziąć żyletkę w rękę
I nie zastanawiając się nad testamentem dać upust złości
To po dobroci weź na serio ? żarty się skończyły
Zaczyna się terror
Zastanów nad profesją, presją
Tysiące ścieżek, na blacie posypany śnieżek
Jak nie żal ci tych setek, co?

Weź lepiej nie igraj z ogniem
Gdy fantazja cię ponosi
Naoglądasz się klipów
Potem chcesz hajs gruby kosić
My nie jesteśmy prości ani skomplikowani
Po prostu jesteśmy sobą i taki rap nagrywamy
/2x